

ks. Piotr Majer

 <https://orcid.org/0000-0002-9516-8839>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

 <https://doi.org/10.15633/9788383700755.07>

Odpowiedzialność kanoniczno-prawna przełożonych kościelnych w związku z przestępstwami seksualnymi swoich podwładnych

1. Odpowiedzialność w prawie kanonicznym¹

Słowo „odpowiedzialność” można rozumieć dwojako. Po pierwsze jako przyjęcie na siebie obowiązku zadbania o kogoś lub o coś. W tym znaczeniu mówimy, że ten, kto podejmuje kościelny urząd, funkcję lub zadanie, przyjmuje na siebie odpowiedzialność, która

¹ W redakcji niniejszego rozdziału opierałem się w dużej części na własnym opracowaniu: *Kanoniczna odpowiedzialność biskupa w związku z czynami podległych mu duchownych. Przestępstwa seksualne wobec małoletnich*, Kraków 2023.

jest określona przez obowiązki związane z danym urzędem. Jest to odpowiedzialność prospektywna – odnosząca się do przyszłości. W drugim znaczeniu „odpowiedzialność” odnosi się do czynów dokonanych (lub zaniedbanych) w przeszłości i wskazuje na obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za czyny swoje lub innej osoby. Perspektywa prospektywna, wybiegająca ku przyszłości, sytuuje odpowiedzialność jako działanie zapobiegawcze, prewencyjne, zmierzające do uniknięcia szkód. W drugim przypadku mowa o odpowiedzialności tego, kto ponosi konsekwencje powstałej szkody.

Rozważając odpowiedzialność przełożonego – najczęściej biskupa diecezjalnego, o którym mowa w kan. 376 KPK, a *per analogiam* wyższego przełożonego zakonnego, o którym mowa w kan. 620 KPK – mówimy o odpowiedzialności pośredniej, a więc o ponoszeniu konsekwencji działań dokonanych nie przez przełożonego, lecz przez osobę trzecią, czyli podwładnego. Odpowiedzialność pośrednia zakłada szczególną relację prawną między przełożonym a osobą trzecią. Charakteryzuje się ona obowiązkiem nadzoru, opieki czy użytkowania. W klasycznym prawie kanonicznym opiera się na 55. *Regule prawnej* Bonifacego VIII: *Qui sentit onus sentire debet commodum et contra*, odpowiadającej rzymskiej maksymie *cuius commoda, eius incommoda*, z której wynika, że ciężary i ulgi, zalety i wady wynikające z tego samego prawa lub sytuacji prawnej muszą iść w parze, a ten, kto cieszy się korzyściami wynikającymi z danej sytuacji, winien również zmagać się z wynikającymi z niej ciężarami.

To w kontekście odpowiedzialności pośredniej podejmowane jest zagadnienie odpowiedzialności za czyn cudzy na zasadzie winy w wyborze (*culpa in eligendo*) oraz odpowiedzialności na zasadzie winy w nadzorze (*culpa in vigilando* albo *culpa in custodiendo*). Pierwsza polega na dokonaniu niewłaściwego wyboru osoby, której powierza się wykonanie określonej czynności – powierzający wykonanie odpowiada za czyn cudzy, ale jednocześnie za własny, bo niewłaściwy wybór wykonawcy był w konsekwencji przyczyną

szkody. Druga dotyczy zaś odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez osobę trzecią, nad którą jednak ktoś miał obowiązek sprawować nadzór i którego to obowiązku nie dopełnił w należyty sposób.

Pojęcie odpowiedzialności w kanonicznym porządku prawnym – choć mówimy o odpowiedzialności prawnej, *ex iustitia*, a nie tylko moralnej czy eschatologicznej – nabiera szczególnego znaczenia w kontekście powołania chrześcijańskiego i odpowiedzi na Boże wezwanie. W kanonicznym porządku prawnym świadomość konsekwencji własnych wyborów należy odczytywać także w perspektywie transcendentalnej. Dla wiernego, członka Kościoła katolickiego, odpowiedzialność nie jest postrzegana jedynie jako zdolność przyjęcia na siebie konsekwencji naruszenia norm kanonicznego porządku prawnego, ale jest aktywną odpowiedzią wiernego na Boże wezwanie, realizowaną przez wykonywanie zobowiązań i praw istniejących w porządku kanonicznym².

Pierwszorzędną charakterystyką odpowiedzialności kanonicznej jest jej ścisły związek z powinnością utrzymania komunii (wspólnoty) z Kościołem³. Ten fundamentalny obowiązek jest elementarnym wyznacznikiem odpowiedzialności „w Kościele” – a nie „wobec Kościoła” – wszelkie prawa i obowiązki we wspólnotie kościelnej mają bowiem sens wyłącznie pod warunkiem zachowania komunii, która wyraża się przez wyznanie wiary, sakramenty i zachowanie hierarchicznego porządku. W preambule do motu proprio papieża Franciszka *Vos estis lux mundi* z 25 marca 2023 roku (wersja zaktualizowana)⁴ najwyższy kościelny ustawodaw-

2 Por. M. d'Arienzo, *Il concetto giuridico di responsabilità. Rilevanza e funzione nel diritto canonico*, Cosenza 2012, s. 126–137.

3 Kan. 209 § 1 KPK: „Wierni zobowiązani są – także we własnym sposobie działania – zachowywać zawsze wspólnotę z Kościołem”.

4 „L'Osservatore Romano” 163 (2023) nr 71, 25.05.2023, s. 8–10. Tłumaczenie polskie: https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/20230325-motu-proprio-vos-estis-lux-mundi-aggiornato.html (dostęp 15.12.2023).

ca, po przypomnieniu tego, że odpowiedzialność za to, by przestępstwa wykorzystywania seksualnego nie miały więcej miejsca w Kościele, spoczywa przede wszystkim na biskupach – następcach apostołów – których pierwszorzędnym zadaniem jest troska o zachowanie kościelnej wspólnoty. Z tej właśnie racji rozpatrywanie przestępstw przeciwko VI przykazaniu Dekalogu, które „obrażają naszego Pana, powodując u ofiar szkody fizyczne, psychiczne i duchowe oraz szkodzą wspólnocie wiernych” – jest w znacznej mierze zarezerwowane dla Dykasterii Doktryny Wiary, do której należy troska o promocję i ochronę wiary. Nie należy zatem postrzegać tych przestępstw jedynie jako wykroczeń natury dyscyplinarnej czy naruszenia przez duchownych ich własnych obowiązków, zwłaszcza obowiązku wstrzeźliwości i celibatu. W dalszej perspektywie są to bowiem wykroczenia przeciwko wierze. Jak wyjaśniał papież Benedykt XVI, powodem takiej decyzji było dostrzeżenie tego, że przestępstwa *contra sextum* popełniane przez duchownych ostatecznie przynoszą szkodę wierze, a ich źródła należy dopatrywać się w braku wiary: tylko tam, gdzie wiara nie określa już działania człowieka, takie wykroczenia są możliwe⁵.

2. Odpowiedzialność biskupa za Kościół partykularny

Zanim zostaną przedstawione konkretne aspekty odpowiedzialności biskupa za powierzony mu Kościół partykularny (odpowiedzialności w ujęciu prospektywnym, czyli obowiązku zadbania o Kościół), należy przypomnieć znaczenie urzędu biskupiego w Kościele. Nierzadko bowiem kwestia odpowiedzialności biskupa postrzegana jest w sposób „świecki”, w którym nie uwzględnia się fundamentów eklezjologicznych, a samego biskupa diecezjalnego traktuje się wyłącznie jako przełożonego dla swoich podwładnych i prawny

5 Por. Benedykt XVI, *Co to jest chrześcijaństwo? Testament duchowy*, Kraków 2023, s. 218.

organ diecezji, na której czele jest postawiony. Tymczasem biskup nie może być postrzegany wyłącznie jako zwierzchnik czy wręcz „pracodawca” duchownego, powierzający mu realizację określonych zadań i nadzorujący ich wykonanie, ani jako organ diecezji działający w jej imieniu. Na urząd biskupa należy patrzeć przede wszystkim przez pryzmat teologiczno-prawnej reformy Soboru Watykańskiego II. Reforma ta przywróciła biskupowi jego pierwotną funkcję, odchodząc od ujęcia, zgodnie z którym biskup działa jedynie jako wikariusz papieża sprawujący w jego imieniu władzę nad częścią Kościoła. W centrum znalazła się natomiast wizja biskupa jako głowy Kościoła partykularnego, w którym urzeczywistnia się Kościół powszechny. Zgodnie z eklezjologią Soboru Watykańskiego II⁶ biskup należy do grona następców apostołów i z ustanowienia Chrystusa w powierzonym mu Kościele partykularnym reprezentuje samego Chrystusa, działając w Jego imieniu. Jego władza jest tą samą władzą, którą posiadali apostołowie. Biskup diecezjalny, czyli ten, którego trosce została powierzona jakaś diecezja⁷, jest ustrojowym (konstytutywnym) elementem Kościoła partykularnego, a nie tylko jego organem i przedstawicielem. W organicznej koncepcji Kościoła pojmowanego jako „ciało Chrystusa”⁸ biskup stanowi jego „głowę”. Dlatego osoba biskupa jest integralnym elementem pogłębionej soborowej i kodeksowej definicji Kościoła partykularnego⁹, który bez biskupa (czyli głowy) nie może funkcjonować w normalny sposób. Biskup w diecezji reprezentuje Chrystusa, a lud Boży (wierni), zgromadzony w Duchu Świętym wokół swego pasterza i współpracujących z nim prezbiterów, urzeczywistnia wspólnotę Kościoła.

6 Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 21.11.1964, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2008, n. 18–27, s. 174–195.

7 Por. kan. 369 KPK.

8 Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, n. 779.

9 Por. kan. 368 i 369 KPK.

Mówiąc zatem o odpowiedzialności biskupa, nie można pominąć teologicznych fundamentów jego zadania. Biskup jest w Kościele partykularnym typologicznym obrazem Ojca. Jest kapłanem i pasterzem, który scala całą wspólnotę w dążeniu do Ojca i jednoczy ją z wszystkimi Kościołami¹⁰. Biskupstwo nie jest zatem jedynie jednym z wielu urzędów kościelnych, ale jest urzędem o charakterze ustrojowym, opartym na teologicznych podstawach określających misję Kościoła.

Gdy chodzi o innych wyższych przełożonych kościelnych – zwłaszcza wyższych przełożonych zakonnych – nie mają wprawdzie zastosowania te same podstawy eklezjologiczne, które stosuje się do biskupów, ale przełożony w Kościele zawsze jest postrzegany jako ten, który swą władzę otrzymał od Boga przez posługę Kościoła, a swymi podwładnymi ma kierować jako dziećmi Bożymi¹¹. Istotnym rysem władzy sprawowanej przez wyższych przełożonych zakonnych jest także „poczucie się do odpowiedzialności za drogę wzrostu innych”¹². Na tych teologicznych fundamentach osadza się odpowiedzialność przełożonych.

Kolejne rozważania będą dotyczyć przedstawienia niektórych aspektów odpowiedzialności biskupów (i analogicznie innych przełożonych kościelnych) za powierzonych im wiernych.

2.1. Formacja kandydatów do stanu duchownego i dopuszczanie do święceń

Choć za formację kandydatów do święceń odpowiada bezpośrednio rektor seminarium i wspomagające go osoby (por. kan. 232–264 KPK),

10 Por. E. Corecco, *Biskup głową Kościoła partykularnego, protektorem i obrońcą karności kościelnej*, „Concilium. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1968, nr 1–10, s. 445–556.

11 Por. kan. 618 KPK.

12 Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja Faciem tuam, Domine, requiram* o posłudze władzy i posłuszeństwie, 11.05.2008, nr 13.

to kandydatów do wyższego seminarium przyjmuje osobiście biskup diecezjalny (kan. 241 § 1 KPK) i to do niego należy dokonanie ostatecznej oceny, czy kandydat wykazuje wymagane cechy¹³. Pośród rozmaitych przymiotów oczekiwanych od kandydata oraz okoliczności wykluczających przyjęcie do seminarium wskazuje się, że nie mogą zostać przyjęci ci, którzy „byli w jakikolwiek sposób powiązani z przestępstwami lub sytuacjami dotyczącymi nadużyć” względem osób małoletnich lub bezbronnych.

Także biskup diecezjalny jest tym, kto ostatecznie decyduje (kan. 1025 § 1, 1051, 1052 § 3 KPK) o dopuszczeniu do święceń tych, którzy „mają nieskażoną wiarę, kierują się prawidłową intencją, posiadają wymaganą wiedzę, cieszą się dobrą opinią, mają nienaganne obyczaje i wypróbowane cnoty, jak również inne przymioty fizyczne i psychiczne, odpowiadające przyjmowanemu święceń” (kan. 1029 KPK). W przypadku zakonników odpowiedzialność ta spoczywa na właściwym wyższym przełożonym. Wprawdzie pedofilia *expressis verbis* nie figuruje pośród wyraźnie wymienionych trwałych przeszkód, czyli nieprawidłowości (*irregularitates*), i czasowych przeszkód (*impedimenta*) do przyjęcia święceń, o których mowa w kan. 1041–1042 KPK, ale zakaz dopuszczania do święceń osób dotkniętych anomaliami psychoseksualnymi może być wydzielony z innych przepisów prawa. Zakaz taki nie skutkuje jednak nieważnością święceń, które zostałyby przyjęte mimo posiadanej dysfunkcji.

Jak wskazuje doświadczenie, wielu problemów, których przyczyną są niektórzy duchowni – wśród nich także czynów kryminalnych, wiążących się z krzywdą ofiar wykorzystania seksualnego, zgorszeniem i odchodzeniem wiernych od wiary – można by było uniknąć,

13 Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, 8.12.2016, nr 189: „Za przyjęcie do seminarium jest odpowiedzialny biskup; z pomocą grupy formatorów będzie oceniał u kandydatów przymioty ludzkie i moralne, duchowe i intelektualne, zdrowie fizyczne i psychiczne, a także prawość intencji”.

gdyby podczas formacji seminaryjnej w porę dostrzeżono defekty osobowości i usunięto kandydata z seminarium, nie dopuszczając go do święceń¹⁴.

Świadome dopuszczenie do święceń osoby, o której wiadomo, że dotknięta jest poważnymi dysfunkcjami w dziedzinie seksualności, nie tylko naraża na niebezpieczeństwo popełnienia przestępstwa i skrzywdzenia osób małoletnich lub bezbronnych, lecz także sprawia, że biskup jest odpowiedzialny za przestępstwa, które taki duchowny może popełnić, i krzywdy, które może wyrządzić. Kanon 973 § 3 kodeksu prawa kanonicznego z 1917 roku w odniesieniu do sakramentu święceń stanowił: „Biskup nie może udzielać nikomu święceń, jeżeli nie jest moralnie pewny, na podstawie pozytywnych danych, o kanonicznej zdatności kandydata; w przeciwnym razie nie tylko grzeszy bardzo ciężko, lecz nadto naraża siebie na niebezpieczeństwo uczestniczenia w cudzych grzechach”. Dawny kanon odwoływał się do tradycyjnej katechizmowej kategorii „grzechu cudzego”, która wyrażała odpowiedzialność moralną za naganne czyny innych ludzi spowodowane m.in. własnymi zaniedbaniami. W ten sposób ustawodawca kanoniczny oddziaływał na sumienie biskupa, uświadamiając mu, że w razie nierozważnego dopuszczenia do święceń osoby niegodnej, sam po części zostaje moralnie obciążony konsekwencjami zła wyrządzonego przez występnego kapłana. Wprawdzie przepis ten nie znalazł się w obowiązującym kodeksie, ale nie oznacza to, że biskup, który dopuściłby do święceń kandydata mimo wyraźnych symptomów poważnego nieuporządkowania w sferze seksualności, nie jest taką odpowiedzialnością – moralną i prawną – obciążony. Przyjęcie do seminarium oraz dopuszczenie do święceń osoby obciążonej poważnymi problemami w dziedzinie seksualności, co stwarzałoby ryzyko dopuszczenia się w przyszłości przestępstw w tej materii przez wyświęconego kapłana, nie

14 Por. G. Ghirlanda, *Doveri e diritti implicati nei casi di abusi sessuali perpetrati da chierici*, „Periodica” 91 (2002), s. 41.

tylko poważnie obciążałoby sumienie biskupa, ale narażałoby go na odpowiedzialność karną. Zgodnie z nowym kan. 1379 § 4 KPK czynnem zabronionym jest rozmyślne – a więc przy świadomości istnienia problemu u kandydata – udzielenie sakramentu temu, komu zakazane jest jego przyjmowanie¹⁵. Wydaje się, że ów kanon obejmuje także sytuację udzielenia święceń osobie, której nie wolno przyjmować tego sakramentu.

2.2. Obowiązek nadzoru nad dyscypliną duchowieństwa

Relacje między biskupem a duchowieństwem diecezji, której przewodzi, muszą być postrzegane nie tylko w kluczu podległości dyscyplinarnej, lecz także przez pryzmat doktryny Kościoła katolickiego eksponującej ścisły związek, czyli komunię biskupa z prezbiterium diecezjalnym. Ta ścisła teologiczna więź, która nie wyczerpuje się w prostej relacji podporządkowania między przełożonym a podwładnym, domaga się od biskupa szczególnej odpowiedzialności za swych prezbiterów. Odpowiedzialność ta nie polega wyłącznie na ponoszeniu negatywnych konsekwencji błędnych działań czy zaniedbań, ale na przyjęciu na siebie obowiązku zadbania o prezbiterów: „W sprawowaniu swojego urzędu biskup winien odnosić się do swoich kapłanów nie tyle jako ktoś zarządzający wobec swoich poddanych, lecz przede wszystkim jako ojciec i przyjaciel. Całkowicie zaangażuje się więc, aby budować klimat miłości i zaufania, tak aby jego prezbiterzy mogli odpowiadać posłuszeństwem płynącym z przekonania, pożądanym i stałym”¹⁶.

Odpowiedzialność biskupa za podległych mu księży nie ogranicza się jednak do „ojcowskiego” wymiaru, ale jest prawdziwym zobowiązaniem natury prawnej. Biskup ma obowiązek czuwania nad

15 Kan. 1379 § 4 – „Kto z rozmysłem udziela sakramentu tym, którym zakazane jest jego przyjmowanie, powinien być ukarany suspensą, do której można dołączyć inne kary, o których mowa w kan. 1336 § 2–4”.

16 Kongregacja ds. Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum successores”*, 22.04.2004, wyd. polskie: Kielce 2005, s. 85–86, nr 76.

dyscypliną duchowieństwa. Obowiązek ten wyrażony jest szczególnie w kan. 384 KPK: „Biskup diecezjalny powinien [...] troszczyć się o to, aby [prezbiterzy] wypełniali właściwe ich stanowi obowiązki”. Dyrektorium *Apostolorum successores*¹⁷ poleca, by biskup z miłością, lecz stanowczo i zdecydowanie reagował na ewentualne gorszące zachowania kapłanów, korzystając ze środków zaradczych, które zapewnia mu kanoniczne prawo karne. Do takich środków należy upomnienie tego, kto znajduje się w sytuacji stwarzającej bardzo łatwą okazję popełnienia przestępstwa, lub tego, na kogo w wyniku przeprowadzonego dochodzenia pada poważne podejrzenie popełnienia przestępstwa (kan. 1339 § 1 KPK) oraz nagana skierowana do tego, którego postępowanie powoduje zgorszenie lub poważne naruszenie porządku (kan. 1339 § 2 KPK). Jeżeli udzielane komuś jednorazowe lub wielokrotne upomnienia albo nagany są bezskuteczne bądź nie należy liczyć na ich skutek, ordynariusz winien wydać nakaz karny, w którym dokładnie zarządzi, co należy czynić lub czego unikać (kan. 1339 § 4 KPK).

Jeżeli zastosowanie środków zaradczych nie przyniesie skutku, a kapłan dopuści się czynu zabronionego, biskup winien wsząć proces karny, w razie potrzeby poprzedzony dochodzeniem wstępnym (kan. 1717 § 1 KPK). Warto przypomnieć, że jednym z istotnych rysów niedawnej reformy kanonicznego prawa karnego, dokonanej przez papieża Franciszka na mocy konstytucji apostolskiej *Pascite gregem Dei* z 23 maja 2021 roku, jest wezwanie biskupów do tego, by w sposób zdecydowany, i częściej niż dotychczas, sięgali po sankcje karne. Nie jest to tylko ewentualność, z której biskup może skorzystać, ale jego powinność wpisująca się w sprawowanie przezeń pasterskiego zadania.

17 Por. n. 81/e.

2.3. Powierzenie urzędów i funkcji w Kościele

Przestępstwa wykorzystywania seksualnego małoletnich, krzywda ofiar i zgorzenie spowodowane tymi czynami rodzą pytania o kwalifikacje moralne tych, którzy dopuścili się owych czynów oraz o kościelny system weryfikacji kandydatów do pełnienia urzędów, zadań i funkcji w Kościele. Wiąże się to oczywiście z obowiązkami i odpowiedzialnością biskupa diecezjalnego powołującego duchownych do pełnienia określonych funkcji duszpasterskich w imieniu Kościoła. Choć biskup cieszy się dużą swobodą w obsadzaniu urzędów kościelnych (kan. 157 KPK), jego odpowiedzialność za Kościół nakazuje mu, by w doborze osób na urzędy i funkcje kościelne kierował się takimi kryteriami, które zapewnią ochronę chrześcijańskiego ducha i tożsamości Kościoła, a także owocne pełnienie przezeń własnej misji i wiarygodne głoszenie Ewangelii Chrystusa potwierdzone świadectwem życia tych, którzy podejmują rozmaite zadania w Kościele, tak by ich osobiste niedoskonałości oraz upadki nie stały w sprzeczności z głoszoną przez Kościół doktryną¹⁸. Autonomia biskupa w powierzaniu urzędów i funkcji jest też ograniczona przepisami prawa określającymi naturę każdego urzędu i stawiającymi wymogi, które muszą spełniać kandydaci i z którymi musi liczyć się także biskup przed obsadzeniem danego urzędu. Obsadzanie urzędów kościelnych nie jest zagadnieniem ograniczonym do sfery kanonicznej, ale ma wymiar eklezjologiczny i moralny także ze względu na ewentualność zgorzenia, które może zostać wygenerowane przez błędny wybór.

Biskup winien uważnie zweryfikować zdolność kandydata (kan. 149 § 1 KPK), biorąc pod uwagę szerokie spektrum wymagań o charakterze intelektualnym, moralnym i praktycznym, oraz jego indywidualne predyspozycje osobowościowe czy zdrowotne, a także konkretne okoliczności miejsca i czasu odnoszące się do danego urzędu (np. szczególne potrzeby konkretnej parafii, uwarunkowania

¹⁸ Por. F. Puig, *Governo e discrezionalità nella collazione di uffici ecclesiastici*, „*Ius Ecclesiae*” 20 (2018), s. 60–63.

socjologiczne, gospodarcze, polityczne). Choć to ostatecznie on decyduje, kto ma zostać mianowany na urząd kościelny, nie może kierować się subiektywnymi względami osobistymi czy protekcją, a wybór winien rozważyć, konsultując się z innymi osobami.

Pośród rozmaitych kryteriów doboru kandydata na urząd kościelny biskup winien wziąć pod uwagę ewentualne ograniczenia wynikające z przestępstw o charakterze seksualnym, nawet jeśli taki wymóg czy raczej okoliczność wykluczająca nie byłyby w przepisach prawa sformułowane w sposób wyraźny. Oczywiście jest, że kapłanowi, który jest obciążony zaburzeniem psychoseksualnym (czy też innego typu dysfunkcjami natury psychicznej, osobowościowej czy charakterologicznej) bądź poważnym nieuporządkowaniem moralnym w tym zakresie, nie można powierzać urzędów ani funkcji związanych zwłaszcza z duszpasterstwem dzieci lub młodzieży. Zakaz ten dotyczy każdego, kto według roztropnego osądu ordynariusza stwarza potencjalne zagrożenie fizyczne lub moralne. Nie spełnia on wówczas przesłanki zdatności do podjęcia urzędu czy funkcji związanej z duszpasterstwem.

Także podczas pełnienia urzędu czy funkcji biskup powinien oceniać postępowanie prezbitera i odpowiednio reagować na docierające doń sygnały o ewentualnych nieprawidłowościach. Może zdarzyć się bowiem, że przed mianowaniem na dany urząd biskup błędnie zweryfikował zdatność kandydata, albo ktoś później utracił zdolność do pełnienia urzędu. W takiej sytuacji biskup może – a nawet powinien – odwołać go z pełnionego urzędu czy funkcji i ewentualnie zlecić mu inne zadanie bądź nie powierzać żadnego.

2.4. Należyta reakcja na doniesienia o nieprawidłowym zachowaniu

Ważnym aspektem odpowiedzialności biskupa w związku z przestępstwami popełnianymi przez jego podwładnych jest należyta reakcja na doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa oraz podjęcie kroków przewidzianych prawem w takich sytuacjach. To, że niektóre spośród przestępstw przeciwko VI przykazaniu Dekalogu stanowią

przestępstwo zarezerwowane dla Dykasterii Nauki Wiary zgodnie z przepisem kan. 1362 § 1, n. 1 KPK i innych ustaw, nie zwalnia biskupa diecezjalnego z odpowiedzialności. Przeciwnie, przepisy dotyczące owych zarezerwowanych przestępstw (*delicta graviora*) regulują odpowiedzialność biskupa w tym zakresie. Nieprzestrzeganie przez biskupa norm prawa kanonicznego dotyczących ścigania sprawców i zapobiegania przestępstwom oznacza, że staje się on odpowiedzialny – nawet jeśli tylko przez zaniechanie – za przestępstwa popełniane przez duchownych podlegających jego jurysdykcji.

Jednym z istotnych rysów reformy kanonicznego prawa karnego, dokonanej przez papieża Franciszka na mocy konstytucji apostolskiej *Pascite gregem Dei* z 23 maja 2021 roku, jest wezwanie biskupów, by w sposób zdecydowany i częściej niż dotychczas sięgali po sankcje karne. Winny one stanowić zwyczajne, a nie używane tylko w wyjątkowych sytuacjach narzędzie, którym posługuje się biskup w pasterskim zarządzaniu wspólnotą Kościoła.

Przepisy regulujące poszczególne etapy postępowania karnego wyznaczają ordynariuszowi miejsca konkretne zadania. Pierwszym z nich jest ocena wiadomości o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Kanon 1717 § 1 KPK stanowi: „Ilekroć ordynariusz poweźmie przynajmniej prawdopodobną wiadomość o przestępstwie, powinien sam lub przez inną odpowiednią osobę ostrożnie zbadać fakty i okoliczności oraz poczytalność, chyba że takie dochodzenie wydaje się zupełnie zbędne”. Źródłem wiedzy ordynariusza o przestępstwie jest wiadomość – *notitia criminis* – powzięta w jakikolwiek sposób, nie tylko wskutek formalnego doniesienia. Lista możliwych dróg, którymi wiadomość o przestępstwie może dotrzeć do przełożonego kościelnego, nie jest listą zamkniętą. Opublikowane przez Kongregację Nauki Wiary *Vademecum... ver. 2.0*¹⁹ definiuje za-

19 Kongregacja Nauki Wiary, *Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich*, ver. 2.0, 05.06.2022.

tem *notitia criminis* jako „k a ż d ą i n f o r m a c j ę o możliwym przestępstwie, która w j a k i k o l w i e k s p o s ó b dotrze do ordynariusza lub hierarchy”²⁰. Może to być zatem – oprócz formalnego doniesienia – wszelkie powiadomienie dokonane pisemnie lub ustnie przez domniemaną ofiarę lub inne osoby, które utrzymują, że mają wiedzę o zdarzeniach; może pochodzić z doniesień medialnych, od państwowych organów ścigania, a nawet z zasłyszanych pogłosek. Biskup może także uzyskać stosowną wiedzę samodzielnie, bez pośrednictwa innych osób.

Weryfikacja wiadomości powziętej przez biskupa (właściwie: ordynariusza) na wstępnym etapie polega na stwierdzeniu, że wiadomość ta jest przynajmniej prawdopodobna. Następnie ordynariusz podejmuje decyzję w przedmiocie wszczęcia dochodzenia wstępnego, czyli śledztwa, a w dalszej kolejności podejmuje przepisane działania w następstwie decyzji o wszczęciu lub odmowie wszczęcia dochodzenia wstępnego.

Zakres uznaniowości ordynariusza w dokonaniu oceny, czy wiadomość o możliwości popełnienia przestępstwa jest „przynajmniej prawdopodobna”, czyli odrzuceniu wiadomości, która jest nieprawdopodobna w sposób oczywisty, jest znacznie ograniczony. Stopień wymaganego prawdopodobieństwa jest stosunkowo niski, dlatego nie można oczekiwać, by wiadomość zawierała dokładne dane dotyczące przestępstwa i jego sprawcy, a nawet, by była prawdziwa bez żadnej wątpliwości. Celem wstępnej weryfikacji dokonywanej przez ordynariusza jest jedynie potwierdzenie tego, że przestępstwo było m o ż l i w e, nie zaś tego, że z pewnością zostało popełnione. Nie ma zatem we wstępnej weryfikacji miejsca na stosowanie zasady *in dubio pro reo*. Nie wolno ordynariuszowi podejmować przedwcześnie decyzji o zaniechaniu wszczynania śledztwa tylko dlatego, że na podstawie dokonanej bez należytej staranności oceny dochodzi do wniosku, iż wiadomość jest niejasna, nieokreślona,

20 *Vademecum... wer. 2.0, n. 9.*

niekompletna, pozbawiona szczegółów czy pochodząca z mało wiarygodnego źródła.

Jeżeli wstępna weryfikacja nie pozwala na wykluczenie możliwości popełnienia przestępstwa, ordynariusz winien wszcząć dochodzenie wstępne i w zależności od jego wyniku powiadomić Dykasterię Doktryny Wiary, jeżeli chodziłoby o przestępstwo dla niej zastrzeżone²¹, lub – w przypadku innych przestępstw – samodzielnie podjąć decyzję o rozpoczęciu procesu karnego (kan. 1718 § 1 KPK).

W *Vademecum... ver. 2.0*, n. 21 zwraca się *expressis verbis* uwagę na to, że ewentualne niedopełnienie przez ordynariusza obowiązku przeprowadzenia dochodzenia po otrzymaniu wiadomości o przestępstwie może stanowić przestępstwo ścigane na podstawie kodeksu prawa kanonicznego²² i motu proprio *Come una madre amorevole* z 4 czerwca 2016 roku oraz art. 1 § 1 lit. b motu proprio *Vos estis lux mundi* z 25 marca 2023 roku, który kryminalizuje działania lub zaniechania po stronie podmiotów władzy kościelnej, mające na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń cywilnych albo kanonicznych, administracyjnych bądź karnych przeciwko duchownemu lub zakonnikowi w związku z przestępstwami przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. Podobnie w *Vademecum... ver. 2.0*, n. 66 przestrzega się, że nieuzasadnione przedłużanie dochodzenia wstępnego może stanowić zaniedbanie ze strony władzy kościelnej, co także podlega sankcjom.

21 Dykasterię należy powiadomić także wtedy, gdy wynik dochodzenia nie wskazywałby na to, że wiadomość o przestępstwie była uzasadniona. Por. *Vademecum... ver. 2.0*, n. 69.

22 W *Vademecum... ver. 2.0* nie wskazuje się konkretnego przestępstwa i przepisu kodeksu, ale wydaje się, że właściwy w tym przypadku typ przestępstwa to nadużycie władzy polegające także na zaniedbaniu przez zaniechanie aktu władzy, który podmiot ma obowiązek podjąć (kan. 1378 § 2 KPK).

3. Możliwość odwołania biskupa z urzędu na mocy motu proprio *Come una madre amorevole*

List apostolski motu proprio *Come una madre amorevole* papieża Franciszka z 4 czerwca 2016 roku²³ zawiera przepisy regulujące usunięcie z urzędu hierarchów kościelnych oraz wyższych przełożonych zakonnych za zaniedbania w sprawowaniu ich urzędu, zwłaszcza w odniesieniu do ochrony osób małoletnich i bezbronnych dorosłych (*adulti vulnerabili*). Akt ten wyraża determinację papieża Franciszka, aby umożliwić dykasteriom Kurii Rzymskiej podejmowanie stosownych działań w sytuacjach, w których biskupi diecezjalni, a także wyżsi przełożeni instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim, nie wywiązali się z obowiązku dochowania szczególnej staranności w ochronie małoletnich i bezbronnych dorosłych. Postanowienia tego dokumentu zaraz po jego wydaniu odczytywano jako odpowiedź najwyższego ustawodawcy kościelnego na pojawiające się w różnych częściach świata oskarżenia pojedynczych biskupów o zaniechanie stosownych działań w celu ochrony dzieci i młodzieży przed wykorzystywaniem seksualnym ze strony duchownych oraz niepodjęcie należytych kroków zmierzających do sprawiedliwego ukarania sprawców przestępstw²⁴.

Treścią papieskiego dokumentu jest wskazanie na odpowiedzialność, którą ponoszą biskupi diecezjalni oraz wyżsi przełożeni instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim za przyczynienie się do powstania szkód we wspólnocie Kościoła – przede wszystkim wskutek zaniedbań sprowadzających się do braku zapobieżenia takim szkodom – oraz regulacja procedury pozwalającej na ustalenie, czy miały miejsce takie zaniedbania w sprawowaniu urzędu, które przyniosły poważną szkodę

23 „L'Osservatore Romano” 156 (2016) nr 127, s. 8. Polskie tłumaczenie por. „L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie” 37 (2016) nr 6, s. 5–7.

24 Por. M. Stokłosa, *Usunięcie z urzędu kościelnego według motu proprio papieża Franciszka „Come una madre amorevole”*, „Sympozjum” 21 (2017) nr 2(33), s. 234.

osobie fizycznej lub określonej wspólnocie wiernych. Może to być szkoda fizyczna, moralna, duchowa lub majątkowa (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 1 § 1). Jedyłą wyrażnie wskazującą w akcie prawnym konsekwencją przyczynienia się do powstania szkody jest odwołanie z urzędu kościelnego (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 1 § 4). Podstawą odwołania biskupa jest obiektywne, w bardzo poważnym stopniu, uchybienie sumienności, której wymaga od niego jego urząd duszpasterski, nawet jeśli nie było w tym jego poważnej winy moralnej (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 1 § 2), przy czym w przypadku nadużyć wobec nieletnich lub bezbronnych dorosłych wystarczy, że był to poważny brak sumienności (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 1 § 3).

Motu proprio określa procedurę postępowania wobec biskupa (lub wyższego przełożonego zakonnego), wobec którego pojawiają się oskarżenia o brak należytej staranności. Inicjatywa należy do właściwej dykasterii Kurii Rzymskiej. W razie pojawienia się poważnych poszlak postępowania, które przynosi szkodę, dykasteria winna poinformować zainteresowanego o wszczęciu postępowania, umożliwiając mu przedstawienie dokumentów i świadectw (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 2 § 1). Biskup ma prawo do obrony i uzyskiwania informacji o wszystkich etapach dochodzenia; zawsze winien mieć możliwość spotkania się z przełożonymi dykasterii, czy to z własnej inicjatywy, czy z inicjatywy dykasterii (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 2 § 2). Dykasteria, zależnie od potrzeby, zważywszy na ponaddiecezjalny wymiar tego rodzaju spraw, może także zasięgnąć zdania innych biskupów z lokalnego Kościoła (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 3 § 1), co w jakiejś mierze wskazuje na moralną współodpowiedzialność wszystkich biskupów należących do lokalnej konferencji biskupów.

Po zakończeniu postępowania, jeżeli odwołanie z urzędu zostanie uznane za właściwe, dykasteria może wydać odpowiedni dekret

o odwołaniu lub zachęcić piastującego urząd do złożenia rezygnacji (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 4). Decyzja o odwołaniu z urzędu wymaga szczególnego zatwierdzenia przez papieża (motu proprio *Come una madre amorevole*, art. 5).

Zaraz po opublikowaniu motu proprio zostało ono powszechnie uznane przez komentatorów za nowy instrument prawny dyscyplinujący biskupów w przedmiocie ich obowiązków w zakresie ochrony dzieci i młodzieży przed przestępstwami wykorzystania seksualnego ze strony duchownych. Przedmiotem tego aktu prawnego jest jednak odpowiedzialność hierarchów kościelnych za wszelkie zaniedbania prowadzące do wyrządzenia poważnych szkód, także w innych sferach niż ochrona małoletnich i osób bezbronnych.

Choć kanoniści wskazują na liczne mankamenty natury prawnej tego dokumentu²⁵ – przede wszystkim trudność w usytuowaniu przyjętych w nim zasad proceduralnych w ramach istniejących instytucji prawnych, a w szczególności w ramach kanonicznego procesu karnego – należy przyznać, że istotna jego nowość leży w tym, że po raz pierwszy w prawie Kościoła nie tylko reguluje się procedurę usunięcia biskupów z urzędu, ale w ogóle *explicite* rozważa się taką możliwość w odniesieniu do biskupów diecezjalnych. Zagadnienie odwołania biskupa diecezjalnego z urzędu jest niezwykle delikatne, ponieważ – jak już wspomniano – zgodnie z eklezjologią Soboru Watykańskiego II biskup należy do grona następców apostołów i z ustanowienia Chrystusa w powierzonym mu Kościele partykularnym reprezentuje samego Syna Bożego, działając w Jego imieniu. Jego władza jest tą samą władzą, którą mieli apostołowie. Dlatego możliwość odwołania biskupa, który jest nie tylko przełożonym, zwierzchnikiem, ale głową Kościoła partykularnego, „zastępcą i legatem Chrystusa”²⁶, i w osobie którego „obecny jest wśród wiernych

25 Por. P. Majer, *Kanoniczna odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 125–165.

26 Sobór Watykański II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 27.

Pan Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan”²⁷, napotyka poważne trudności i opory natury eklezjologicznej.

Mimo tych obiekcji regulacja procedury usuwania biskupa – zawarta w motu proprio *Come una madre amorevole* – ma doniosłe znaczenie. Po pierwsze, sam fakt ustanowienia, pierwszy raz w dziejach Kościoła, przejrzystej procedury prawnej w tej sprawie i podanie papieskiego dokumentu do publicznej wiadomości²⁸ świadczy o jednoznacznej, zdecydowanej postawie papieża Franciszka w dziedzinie ochrony małoletnich przed wykorzystywaniem seksualnym. Po drugie, procedura gwarantuje sprawiedliwą i zobiektywizowaną ocenę postępowania każdego przełożonego kościelnego, z udziałem samego zainteresowanego biskupa lub wyższego przełożonego zakonnego, który może przedstawić swoje racje, a także z udziałem innych osób, pracowników i członków dykasterii Kurii Rzymskiej. Po trzecie, przepisy prawa wydane w tej sprawie pełnią – jak zawsze – funkcję społeczno-wychowawczą: kształtują świadomość obowiązujących w Kościele norm i wartości chronionych przepisami prawnymi, wpływają na poczucie odpowiedzialności za naruszenie prawa i – przez zagrożenie sankcją – oddziałują prewencyjnie, wyrażając dezaprobatę wobec zaniedbań w sprawowaniu władzy kościelnej i uwrażliwiając wszystkich, którzy pełnią władzę w Kościele na to, by powierzoną im misję pełnili jak najlepiej.

Należy zwrócić uwagę, że motu proprio *Come una madre amorevole* wbrew pozorom nie jest ustawą karną. W motu proprio *Come una madre amorevole* nie chodzi o karne „pozbawienie” biskupa urzędu, ale o „odwołanie” go z urzędu w trybie administracyjnym²⁹. Co więcej, nie trzeba udowadniać biskupowi „winy”, co w przypadku przestępstwa jest konieczne. Trzeba natomiast

27 Sobór Watykański II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21.

28 W przeszłości zdarzało się, że pewne akty prawne dotyczące spraw delikatnej natury dla Kościoła nie były oficjalnie publikowane, ale ich promulgacja następowała przez rozesłanie dokumentu do poszczególnych konferencji biskupów.

29 Por. kan. 184 § 1, 192 i 196 § 1 i 2 KPK.

udowodnić, że zaniedbanie ze strony biskupa spowodowało szkodę – czy to u konkretnej osoby fizycznej, czy w całej wspólnotie, przy czym nie musi być to szkoda fizyczna ani materialna, może być to szkoda moralna lub duchowa (a więc np. osłabienie autorytetu apostołskiego samego biskupa czy kapłanów diecezji). Konieczne jest, by owa szkoda była rzeczywiście wyrządzona (nie wystarcza jedynie niebezpieczeństwo jej zaistnienia) i skonkretyzowana oraz by został wykazany związek przyczynowy między brakiem sumienności ze strony biskupa (lub wyższego przełożonego zakonnego) a taką szkodą. Zaniedbanie musi być kwalifikowane, a więc nie ma to być jakikolwiek brak staranności, ale brak staranności, której wymaga pełniony urząd kościelny.

Charakterystyczne jest to, że do odwołania z urzędu biskupa diecezjalnego i osób z nim zrównanych³⁰ nie wymaga się w motu proprio *Come una madre amorevole* winy, czyli dokonania przez podmiot wolnego wyboru zachowania sprzecznego z normą postępowania obowiązującą w Kościele. Z tej racji takie odwołanie nie ma charakteru sankcji karnej. Jest zaś środkiem prawnym, mającym chronić publiczne dobro Kościoła w sytuacjach, gdy tytulariusz urzędu – w sposób zawiniony lub niezawiniony – nie jest w stanie pełnić powierzonego mu zadania, a zaniedbania z jego strony prowadzą do wywołania szkody, czyli każdej możliwej do udowodnienia negatywnej reperkusji, którą można przypisać niedbalstwu ze strony biskupa diecezjalnego czy innego przełożonego kościelnego wymienionego w przepisach ustawy.

30 Art. 1 § 4 motu proprio *Come una madre amorevole* zrównuje z biskupami diecezjalnymi wyższymi przełożonymi instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim, co jest krytykowane w doktrynie kanonicznej. Por. P. Majer, *Kanoniczna odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 135–137.

4. Utrudnianie lub udaremnianie dochodzenia karnego w motu proprio *Vos estis lux mundi*

Motu proprio *Vos estis lux mundi* z 7 maja 2019 roku (znowelizowane 25 marca 2023 roku) w większej części poświęcone jest powiadamianiu władzy kościelnej przestępstwach seksualnych popełnianych przez duchownych lub zakonników wobec małoletnich, osób bezradnych czy zależnych od sprawcy. Papież Franciszek w tym akcie prawnym nałożył na wszystkich duchownych oraz członków instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego obowiązek (*Vox estis lux mundi*, art. 3) informowania właściwej władzy kościelnej o wykorzystaniu seksualnym lub czynach związanych z pornografią dziecięcą, których sprawcami są duchowni lub członkowie instytutów życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego albo przewodniczący międzynarodowych stowarzyszeń wiernych uznanych bądź erygowanych przez Stolicę Apostolską. Obok tego obowiązku – dotychczas miał on jedynie wymiar moralny, dziś jest wymogiem *ex lege* – papież po raz pierwszy w kanoniczny porządku prawnym wyraźnie zdefiniował czyn karalny potocznie określany jako „tuszowanie przestępstw pedofilskich”, w prawie polskim znany jako „poplecznictwo”³¹, a polegający na działaniach lub zaniechaniach wyższych przełożonych kościelnych w celu zakłócania albo uniknięcia dochodzeń świeckich bądź kanonicznych, zarówno administracyjnych, jak i karnych, przeciwko duchownemu, zakonnikowi lub przewodniczącemu międzynarodowego stowarzyszenia wiernych uznanego bądź erygowanego przez Stolicę Apostolską w związku z przestępstwami, o których mowa w art. 1 § 1(a) *Vox estis lux mundi*.

31 Art. 239 § 1 kodeksu karnego – „Kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, zacierając ślady przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego albo odbywa za skazanego karę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Czynem karalnym jest każde działanie lub pominięcie należnego działania zmierzające do uniknięcia postawienia podejrzanego przed wymiarem sprawiedliwości – czy to kościelnym, czy świeckim – i w ten sposób uchronienia go od odpowiedzialności karnej. Celem podjętych działań lub zaniechań jest doprowadzenie do tego, by postępowanie albo nie zostało wszczęte w ogóle, albo – jeżeli zostało zainicjowane – nie doprowadziło do ustaleń zgodnych z prawdą. Chodzi o obstrukcję „dochodzeń świeckich lub dochodzeń kanonicznych, administracyjnych lub karnych”³².

Utrudnianie lub udaremnianie dochodzenia świeckiego albo kanonicznego może przybrać formę działań (aktywności) lub zaniechań (bezczynności) w związku z przestępstwami wymienionymi w art. 1 § 1(a) *Vox estis lux mundi* i tylko w związku z nimi. Ustawodawca kanoniczny nie wymienia konkretnych zachowań, ale poprzedza je sformułowaniem ogólnym: „działania lub zaniechania, mające na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń świeckich lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych”. Zaliczają się do nich: niepowiadomienie Dykasterii Nauki Wiary o domniemanym przestępstwie zastrzeżonym jej do rozpatrywania, niepowiadomienie państwowych organów ścigania tam, gdzie istnieje taki obowiązek³³, brak wszczęcia dochodzenia wstępnego po otrzymaniu wiarygodnej wiadomości o domniemanym przestępstwie, bezzasadne przewlekanie kanonicznego dochodzenia wstępnego lub postępowania karnego, każde utrudnianie postępowania – np. przez nieuzasadnioną odmowę lub odwołanie udostępnienia dokumentów czy złożenia zeznań, zacieranie lub zniekształcanie śladów przestępstwa, podawanie nieprawdziwych informacji uprawnionym organom kościelnym lub państwowym, niszczenie lub ukrywanie dowodów,

32 Wobec takiego brzmienia przepisu nie jest zatem uznawane za czyn zabroniony i karalny hamowanie postępowań cywilnych (odszkodowawczych).

33 W Polsce art. 240 kk nakłada taki obowiązek m.in. w odniesieniu do przestępstwa obcowania płciowego z osobą małoletnią poniżej lat 15 lub doprowadzenia jej do poddania się czynnościom seksualnym.

tworzenie fałszywych dowodów, świadczenie niezgodnej z prawem pomocy osobie podejrzanej w unikaniu poddania się odpowiedzialności itp. Szczególnymi postaciami tego przestępstwa – wskazanymi *explicite* w art. 4 § 2 *Vox estis lux mundi* – są szkoderstwo, represje lub dyskryminacja w stosunku do zgłaszającego z powodu złożenia przezeń zawiadomienia o przestępstwie³⁴. Podobny charakter miałyby każdego rodzaju presja wywierana na osobę zgłaszającą, ofiarę lub innych świadków, zmierzająca do złożenia przez nich fałszywych zeznań, odmowy ich złożenia lub wycofania się z zeznań już złożonych.

Podmiotami czynnymi tego przestępstwa, wskazanymi w art. 6 *Vox estis lux mundi*, są: (a) kardynałowie, patriarchowie, biskupi i legaci biskupa Rzymu; (b) duchowni, którzy jako pasterze kierują lub kierowali Kościołem partykularnym, albo jednostką z nim zrównaną, obrządku łacińskiego lub wschodniego, w tym ordynariatem personalnym, za czyny popełnione w trakcie sprawowania urzędu; (c) duchowni, którzy kierują lub kierowali duszpasterstwem jakiegś prałatury personalnej, za czyny popełnione w czasie sprawowania władzy; (d) duchowni, którzy kierują lub kierowali jakimś publicznym stowarzyszeniem kleryckim z upoważnieniem do inkardynacji, za czyny popełnione *durante munere*; (e) ci, którzy są lub byli najwyższymi przełożonymi instytutów życia konsekrowanego albo stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim³⁵, a także klasztorów *sui iuris* za czyny popełnione w trakcie sprawowania urzędu; (f) wierni świeccy, którzy są lub byli przewodniczącymi międzynarodowych stowarzyszeń wiernych uznanych bądź erygowanych

34 Wyjątek stanowią sankcje przewidziane w kan. 1390 KPK za fałszywe doniesienie na spowiednika o popełnienie przestępstwa solicytacji (kan. 1385 KPK) oraz złożenie przełożonemu kościelnemu oszczerczego doniesienia o popełnieniu innego przestępstwa. Por. szerzej A. Jaszcz, *Prawnokanoniczna ochrona osoby zawiadamiającej o zaniedbaniach biskupa Kościoła łacińskiego zgodnie z motu proprio VELM*, „Roczniki Nauk Prawnych” 32 (2022), nr 1, s. 117–132.

35 Nie rozróżnia się między instytutami i stowarzyszeniami męskimi i żeńskimi, kleryckimi i laickimi (por. kan. 588 KPK).

przez Stolicę Apostolską, za czyny popełnione w czasie pełnienia swojej funkcji.

Chodzi zatem o osoby, którym w Kościele powierzono szczególną odpowiedzialność związaną z wykonywaną władzą lub otrzymaną godnością. Osoby te nie mają innego przełożonego poza biskupem Rzymu i podlegają dyscyplinarnie wyłącznie papieżowi. To do nich należy rzetelne dochodzenie do prawdy oraz egzekwowanie sprawiedliwości wobec podwładnych dopuszczających się przestępstw. Czyn zabroniony polega na bezprawnej ingerencji, która blokuje proces dochodzenia do prawdy. W konsekwencji osoby zobowiązane do ścigania sprawców przestępstw seksualnych wobec małoletnich lub osób bezradnych nie podejmują działań przeciwko domniemanym sprawcom, lecz udzielają im ochrony, stawiając ich ponad ofiarę. Warto podkreślić, że w przypadku biskupów (ta kategoria *de iure* lub co najmniej *de facto* obejmuje także kardynałów, patriarchów i legatów papieskich) czas popełnienia przestępstwa nie jest zawężony do okresu pełnienia przez tych hierarchów urzędów lub funkcji (np. biskupa diecezjalnego czy pomocniczego). Nie ma jednak jasności, czy obejmuje także czyny lub zaniedbania, których biskup dopuściłby się przed otrzymaniem sakry. Natomiast w odniesieniu do pozostałych kategorii osób chodzi o czyny lub zaniedbania popełnione wyłącznie w trakcie sprawowania urzędu³⁶.

Rozważa się w doktrynie, czy czyn inkryminowany w art. 1 § 1 (b) *Vox estis lux mundi* stanowi przestępstwo na nowo typizowane w kanonicznym porządku prawnym, czy też jest tylko opisem i konkretyzacją znanego już przestępstwa nadużycia władzy i karalnego zaniedbania aktu władzy kościelnej (kan. 1378 § 1 KPK). Przyjęcie jednego z tych stanowisk pociąga za sobą odpowiednio uznanie lub wykluczenie retroaktywnego stosowania nowego przepisu. Gdyby bowiem

36 A więc nie o te, które miały miejsce przed objęciem danego urzędu, i nie te, które ewentualne zostały popełnione po zaprzestaniu pełnienia danej funkcji. Nie oznacza to jednak, że później nie można już ścigać winnego takiego przestępstwa.

przyjąć, że chodzi o nowe przestępstwo, nie byłoby podstaw do karania winnych czynów lub zaniedbań sprzed wejścia w życie *Vox estis lux mundi* (1 czerwca 2019). Jeżeli uznać, że mamy do czynienia jedynie z formą przestępstwa przewidzianego już w kan. 1378 § 1 KPK, wówczas – poza kwestią przedawnienia, które w tym przypadku wynosi trzy lata³⁷ – nie występowałyby przeszkody natury temporalnej uniemożliwiające pociągnięcie wyższych przełożonych kościelnych do odpowiedzialności karnej.

Większość komentatorów wypowiadających się na ten temat uznaje, że utrudnianie lub uniemożliwianie dochodzeń karnych jest objęte typem już przewidzianym w kan. 1378 § 1 KPK, a więc stanowi formę nadużycia władzy kościelnej³⁸. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w stwierdzeniu przewodniczącego ówczesnej Papieskiej Rady do Spraw Tekstów Prawnych wypowiedzianym w dniu ogłoszenia *Vox estis lux mundi*: że ten akt prawny nie jest ustawą karną i nie typizuje nowych przestępstw³⁹. Poza tym w przepisach *Vox estis lux mundi* nie wskazuje się żadnej kary za blokowanie dochodzeń karnych, co powinno wykluczać traktowanie tego czynu jako odrębnego przestępstwa.

Wobec wyższego przełożonego kościelnego, który nie wszcząłby lub hamowałby przewidziane prawem postępowanie kanoniczne, bądź unikałby zgłoszenia sprawy władzom świeckim lub utrudniał ich czynności, każdy duchowny i członek instytutu życia konsekrowanego ma obowiązek powiadomić Stolicę Apostolską oraz metropolitę (a w przypadku metropolity – najstarszego nominacją biskupa sufragana). W takim przypadku wszczyna się postępowanie według tych samych zasad, jakie obowiązują przy zgłoszeniu podejrzenia przestępstwa wykorzystania seksualnego małoletnich. Poszczególne

37 Por. kan. 1362 § 1 KPK.

38 Por. P. Majer, *Kanoniczna odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 185–196.

39 Por. J. I. Arrieta, *Praesentatio apud Sala Stampa Sanctae Sedis Litterarum Apostolicarum, Motu Proprio datarum „Vos estis lux mundi”, „Communicationes”* 51 (2019) nr 1, s. 134.

etapy postępowania oraz odpowiedzialne za nie podmioty zostały szczegółowo określone w *Vos estis lux mundi* (art. 8–18).

Przestępstwo utrudniania lub udaremniania dochodzeń karnych w sprawach *contra sextum* nie jest przestępstwem przeciwko VI przykazaniu Dekalogu, jest natomiast przestępstwem przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Nie jest zarezerwowane i nie podlega osądowi przez Dykasterię Nauki Wiary, ale – ponieważ chodzi o wyższych hierarchów kościelnych – w imieniu papieża jest rozpoznawane przez właściwe dykasterie Kurii Rzymskiej zgodnie z przepisami prawa (por. art. 19 *Vox estis lux mundi*).

5. Podsumowanie

Stwierdzenie zawarte w *Wytycznych* dotyczących sposobu postępowania w przypadku oskarżenia duchownego o czyny przeciwko VI przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią⁴⁰, uchwalonych 8 października 2014 roku (i znowelizowanych 6 czerwca 2017 roku oraz 8 października 2019 roku) przez Konferencję Episkopatu Polski, głosi, że „odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca jako osoba fizyczna” (art. 14) nie oznacza, iż wszelka odpowiedzialność za przestępstwo seksualne przeciwko małoletnim zamyka się w osobie sprawcy. Przełożony duchownego, który jest sprawcą przestępstwa, nie ponosi odpowiedzialności kanonicznej za czyn podwładnego, za który odpowiedzialny jest sam sprawca, ale może odpowiadać za swoje działania lub zaniechania w zakresie obowiązków wynikających z pełnionego urzędu, jeżeli przyczyniły się do przestępstwa popełnionego przez podwładnego. W rzeczywistości zatem biskup i inni przełożeni kościelni nie odpowiadają „za” przestępstwa swych podwładnych. Mogą jednak

40 *Wytyczne dotyczące etapu wstępnego wewnętrznego postępowania kościelnego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą małoletnią*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 2019 nr 31, s. 261–265.

ponosić odpowiedzialność „w związku” z przestępstwami swych podwładnych.

W odniesieniu do biskupów i innych przełożonych kościelnych nie można bez odpowiednich zastrzeżeń stosować doktryny wypracowanej w systemie *common law* – przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych – znanej jako *respondeat superior*, zgodnie z którą zwierzchnik ponosi odpowiedzialność za skutki działań podległych mu osób podejmowanych w ramach wykonywania obowiązków służbowych⁴¹. Odpowiedzialność obiektywna, typowa dla świeckich porządków prawnych, polegająca na obowiązku świadczenia odszkodowania za skutki zdarzeń zaistniałych w oderwaniu od konkretnych zachowań zobowiązanego, obca jest wspólnocie kościelnej. Biskup i inni wyżsi przełożeni kościelni ponoszą wprawdzie kanoniczną odpowiedzialność, ale nie dlatego że stoją na czele struktur kościelnych, w których działał sprawca przestępstwa, lecz tylko wtedy, gdy ich bezprawne działania lub zaniedbania przyczyniły się do popełnienia przestępstwa przez podległego im duchownego.

Pasterska troska – *sollicitudo pastoralis* – do której biskup jest wezwany i zobowiązany prawnie i która przejawia się na różne sposoby, rozciągając się na cały bieg życia kapłańskiego od przyjęcia kandydata do seminarium, poprzez ocenę jego przydatności do przyjęcia sakramentu święceń i powierzanie urzędów kościelnych na różnych etapach pełnienia posługi, aż do zakończenia życia, stanowi podstawę – zarówno teologiczną, jak i prawną – odpowiedzialności, której bezpośrednie przesłanki w powiązaniu z konkretnymi obowiązkami i zobowiązaniami biskupimi mogą być sklasyfikowane w przypadku ich naruszenia lub zaniedbania jako *culpa in eligendo* (wina w wyborze) lub *culpa in vigilando* (wina w nadzorze). Niedopełnienie własnych obowiązków jest przejawem wadliwego pełnienia biskupiej posługi i stanowi podstawę odpowiedzialności, która generuje

41 Por. K. E. Fischer, *Respondeat superior redux. May a Diocesan Bishop Be Vicariously Liable for the Intentional Torts of his Priests?*, „*Studia Canonica*” 23 (1989), s. 119–149.

obowiązek poniesienia negatywnych konsekwencji swych czynów lub zaniedbań – zarówno przed Bogiem, jak i hierarchicznymi przełożonymi, a także wobec całej kościelnej wspólnoty.

Literatura przedmiotu

- d'Arienzo M., *Il concetto giuridico di responsabilità. Rilevanza e funzione nel diritto canonico*, Cosenza 2012.
- d'Arienzo M., *Responsabilità del vescovo e attuazione dei due Motu proprio „Come una madre amorevole” e „Vos estis lux mundi”*, [w:] *Personne, droit et justice. La contribution du droit canonique dans l'expérience juridique contemporaine*, Actes du 17e Congrès de la Consociatio Internationalis studio iuris canonici promovendo, ed. L. Danto, Paris 2024, s. 177–196.
- Ghirlanda G., *Doveri e diritti implicati nei casi di abusi sessuali perpetrati da chierici*, „Periodica” 91 (2002), s. 29–48.
- Kaslyn R. J., *Accountability of Diocesan Bishops. A Significant Aspect of Ecclesial Communion*, „The Jurist” 67 (2007) nr 1, s. 109–152.
- Majer P., *Przełożony kościelny a „notitia criminis” w sprawie zastrzeżonego dla Kongregacji Nauki Wiary przestępstwa przeciwko VI przykazaniu Dekalogu*, „Annales Canonici” 17 (2021) nr 2, s. 49–81, <https://doi.org/10.15633/acan.4159>.
- Majer P., *Kanoniczna odpowiedzialność biskupa w związku z czynami podległymi mu duchownych. Przestępstwa seksualne wobec małoletnich*, Kraków 2023.
- Marx R., *Kościół, nadużycia seksualne i przywództwo pasterskie*, [w:] *Ku uzdrowieniu i odnowie. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich. Papieski Uniwersytet Gregoriański 6–9 lutego 2012*, Kraków 2012, s. 193–206.
- Milani D., *Gli abusi sui minori: elementi di responsabilità canonica*, [w:] *Davanti a Dio e davanti agli uomini. La responsabilità fra diritto della Chiesa e diritto dello Stato*, red. N. Marchei, D. Milani, J. Pasquali Ceriali, Bologna 2014, s. 123–142.

Abstrakt

*Odpowiedzialność kanoniczno-prawna przełożonych kościelnych
w związku z przestępstwami seksualnymi swoich podwładnych*

Rozdział ks. Piotra Majera analizuje pojęcie odpowiedzialności przełożonych kościelnych, zwłaszcza biskupów diecezjalnych i wyższych przełożonych zakonnych, w kontekście przestępstw seksualnych popełnianych przez podległych im duchownych. Autor rozróżnia odpowiedzialność prospektywną, rozumianą jako przyjęcie obowiązku troski i prewencji na przyszłość, oraz odpowiedzialność retrospektywną, odnoszącą się do konieczności poniesienia konsekwencji za dokonane lub zaniedbane czyny własne albo cudze. Wskazuje, że w prawie kanonicznym chodzi zasadniczo o odpowiedzialność pośrednią, opartą na szczególnej relacji prawnej przełożonego z podwładnym, związanej z obowiązkiem nadzoru i opieki, zakorzenionej w klasycznej regule prawnej Bonifacego VIII „Qui sentit onus sentire debet commodum et contra” oraz rzymskiej maksymie „cuius commoda, eius incommoda”. Rozdział opiera się na wcześniejszych badaniach autora nad kanoniczną odpowiedzialnością biskupa za czyny podległych mu duchownych, omawiając zarówno wymiar moralny, jak i prawny tej odpowiedzialności w odniesieniu do przestępstw seksualnych wobec małoletnich.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność przełożonych, biskup diecezjalny, prawo kanoniczne, przestępstwa seksualne, odpowiedzialność pośrednia

Abstract

Canonical-legal responsibility of ecclesiastical superiors in relation to the sexual offences of their subordinates

Fr. Piotr Majer's chapter examines the notion of responsibility of ecclesiastical superiors, particularly diocesan bishops and major religious superiors, in the context of sexual offences committed by clerics under their authority. The author distinguishes between prospective responsibility, understood as the assumption of a duty of care and prevention for the future, and retrospective responsibility, which concerns the moral or legal obligation to answer for acts or omissions already committed by oneself or by another person. In canon law this is primarily a matter of indirect responsibility, based on a specific legal relationship between superior and subordinate, characterised by a duty of supervision and care, and grounded in the classical legal rule of Boniface VIII "Qui sentit onus sentire debet commodum et contra" and the Roman maxim "cuius commoda, eius incommoda," according to which benefits and burdens should go together. The chapter builds on the author's previous work on the canonical responsibility of bishops for the acts of their clergy, addressing both the moral and juridical dimensions of such responsibility with regard to sexual offences against minors.

Keywords: responsibility of superiors, diocesan bishop, canon law, sexual offences, indirect responsibility

KS. PROF. DR HAB. PIOTR MAJER – kapłan Archidiecezji Krakowskiej, profesor na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Studia teologiczne ukończył na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Doktorat z prawa kanonicznego uzyskał w 1996 roku na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu

Nawarry w Pampelunie (Hiszpania), a habilitację w 2010 roku na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Konsultor Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski. Autor wielu publikacji z zakresu prawa kanonicznego.